



KS. PIOTR SIERZCHAŁA
Włocławek, Muzeum Diecezjalne

NEOGOTYCKA ARCHITEKTURA SAKRALNA W OBECNYCH GRANICACH DIECEZJI WŁOCŁAWSKIEJ

Ponowne zainteresowanie architekturą gotycką w Europie zauważamy pod koniec XVIII w. W gotyku teoretycy architektury i projektanci zaczynają dostrzegać elementy mistyczne. Tym samym staje się on synonimem religijności i najbardziej odpowiednim stylem dla budownictwa sakralnego. Nadaje mu się również w niektórych krajach znaczenia i symbole o zabarwieniu politycznym. Stąd też nazwany będzie jako gotyk angielski, gotyk niemiecki, a w Polsce jako styl narodowy o odcieniu „wiślano-bałtyckim” lub „nadwiślańskim”. Utożsamianie tego kierunku w architekturze z architekturą narodową, jak też treści ideowe, jakie z tym stylem łączono w XIX w., sprawiły, iż prawie w każdym regionie naszego kraju możemy spotkać bardziej lub mniej udane realizacje budowli nawiązujących do gotyku.

Tematem niniejszego artykułu jest sakralna architektura neogotycka w obecnych granicach diecezji włocławskiej. Przedstawiono w niej tylko świątynie parafialne należące do Kościoła Rzymskokatolickiego. W opracowaniu pominięto problematykę związaną z neogotycką przebudową katedry włocławskiej, dokonaną przez Konstantego Wojciechowskiego pod koniec XIX w. Podyktowane jest to licznymi już opracowaniami drukowanymi i pracami dyplomowymi będącymi tematami szczegółowych badań.

Pod koniec drugiej dekady XIX w. zaczyna pojawiać się w obiektach sakralnych diecezji styl neogotycki. Do powstania listopadowego wzniesiono tylko pięć kościołów, w tym jeden według projektu Henryka Marconiego.

Inny obraz budownictwa kościelnego jawi się po powstaniu styczniowym. Wybudowano wówczas do 1900 r. dwanaście świątyń. Pojawiają się projekty znanego architekta Konstantego Wojciechowskiego. Od początku wieku do połowy lat dwudziestych to czas wzmożonego ruchu budowlanego. Wtedy to konsekrowano dwadzieścia siedem nowych kościołów, z których aż dwadzieścia to budowle neogotyckie. Tłumaczyć to można z jednej strony dużym zapotrzebowaniem na nowe świątynie lub rozbudowę już istniejących ze względu na wzrost liczebności parafian, z drugiej — powołaniem przez bpa Zdzitowieckiego Komitetu Archeologiczno-Budowlanego, mającego za zadanie opiniowanie, zatwierdzanie nowych projektów, jak i uzasadnianie ich realizacji. Chociaż dziesięć zaprojektowanych zostało przez powszechnie uznanych architektów ze środowiska warszawskiego, to jednak żaden z tych obiektów nie doczekał się osobnego i szczegółowego opracowania, zarówno pod względem artystycznym, konstrukcyjnym czy autorskim. Nie ma podanego układu chronologicznego ukazującego powstawanie w czasie kolejnych kościołów. Powyższe braki są na tyle zastanawiające, że pośród omawianych poniżej świątyń są te, które mogłyby pretendować do najciekawszych realizacji i przykładów stylu narodowego w Polsce. Na próżno więc szukać (oprócz folderów wydawanych przez niektóre parafie) osobnych publikacji zajmujących się analizą artystyczną i stylistyczną konkretnego kościoła. Inaczej wyglądają publikacje omawiające życie i działalność poszczególnych znanych architektów. Andrzej Majdowski obok opracowań z zakresu historii architektury sakralnej przybliżył nam twórczość Józefa Piusa Dziekońskiego (1844–1927)¹. W bliższy sposób o Stefanie Szyllerze i jego projektach dowiadujemy się z książki Małgorzaty Omilanowskiej². Resztę dopełniają materiały i opracowania drukowane w kronikach i rocznikach diecezjalnych oraz dokumenty z Archiwum Diecezji Włocławskiej.

Z przykrością należy stwierdzić, iż *Katalog zabytków sztuki w Polsce* poświęca niewiele miejsca na opis neogotyckiej architektury sakralnej.

1. Zarys historii diecezji włocławskiej

Dzieje diecezji, obecnie z siedzibą we Włocławku, swoją historią zainteresowały już nie jednego badacza. Bowiern na przestrzeni wieków owa diecezja obejmowała swoimi granicami nie tylko Kujawy, od których brała nazwę, ale także Pomorze aż po Bałtyk oraz ziemie leżące na południe od Kujaw: kaliską, sieradzką, wieluńską, aż po Małopolskę.

Tak też szukając początków jej lokalizacji na Kujawach, należy sięgnąć do 1000 r., w którym to utworzono diecezję kołobrzeską. Skłania nas do tego uważna

¹ A. MAJDOWSKI, *Budownictwo kościelne w twórczości projektowej Józefa Piusa Dziekońskiego (1844–1927)*, Warszawa 1995.

² M. OMILANOWSKA, *Stefan Szyller 1875–1933*, Warszawa 1995.

analiza celu, jakim kierowano się w tworzeniu tej ostatniej, jak i potem dwu kolejnych diecezji na Kujawach: ze stolicami w Kruszwicy (ok. 1013 r.) i we Włocławku w 1123 r.³

W następstwie rozpętanej w 1002 r. przez Cesarstwo Niemieckie wojny diecezja kołobrzeska, jako najbardziej wysunięta na północ od centrum Polski, nie mogła spełniać swojej misyjnej roli. W związku z zaistniałą sytuacją powstała myśl, aby jej siedzibę przenieść w inne bardziej bezpieczne miejsce, względnie utworzyć nową diecezję. Cel jednak — chrystianizacja Pomorza — pozostał.

Wybór padł na Kruszwicę, której poddano Kujawy i Pomorze. W 1096 r. podczas niepokojów spowodowanych buntem synów Władysława Hermana, Zbigniewa i Bolesława, przeciwko niedoświadczonym rządcom ojca i wszechwładnego Sieciecha, Kruszwica została spalona, co spowodowało koniec funkcjonowania diecezji⁴.

Za sprawą Bolesława Krzywoustego w 1123 r. erygowano nowe diecezje o celach typowo misyjnych. Dla Pomorza Zachodniego i zachodnich rubieży Polski utworzono diecezję w Lubuszu. Pozostała część półwyspu Bałtyku, głównie Pomorze Gdańskie, poddano diecezji kujawskiej, której na stolicę wybrano Włocławek. Ta ostatnia obejmowała szeroki pas ciągnący się lewym brzegiem Wisły aż do Pomorza Gdańskiego.

I tu u historyków rodzą się wątpliwości. Czy diecezja we Włocławku była obok istniejącej jeszcze diecezji kruszwickiej, czy od początku objęła całe Kujawy z Kruszwicą? Przyjąć należy, że prawdziwa jest ta opinia, która uznaje, że była jedna diecezja — włocławska. A fakt, że biskupi włocławscy przez pewien czas, obok tytułu „biskup włocławski” lub „biskup kujawski”, nazywali się także „kruszwickimi”, wyjaśnić należy starymi tradycjami Kruszwicy. Znajdował się w niej ponadto ocalały kościół dawnej katedry, który do czasu wzniesienia nowej katedry we Włocławku za bpa Wernera (1148 r.), a może nawet do czasów bpa Michała Godziemby (1222–1252), który wybudował nową romańską katedrę we Włocławku, spełniał rolę konkatedry. Jak widać, droga do diecezji z siedzibą we Włocławku wiodła przez Kołobrzeg i Kruszwicę⁵

Na przestrzeni siedmiu wieków istnienia diecezji kujawsko-pomorskiej jej granice ulegały pewnym zmianom. W północnej części utraciła pewne tereny na korzyść sąsiednich diecezji pomorskich. Przyczyniła się do tego w dużym stopniu zaborczość Krzyżaków. Pewną rekompensatą było otrzymanie w 1321 r. od diecezji płockiej zawiślańskich parafii sąsiadujących bezpośrednio z Włocławkiem. Zmiana ta została zatwierdzona przez papieża Jana XXII bullą *Ea, quae iudicio vel concordia* z 1 listopada 1327 r.⁶

³ „Rocznik Diecezji Włocławskiej” (1991), s. 27–28.

⁴ *Tamże*, s. 28.

⁵ *Encyklopedia Kościelna*, t. XXXII, Płock 1913, s. 55.

⁶ Por. A. THEINER (wyd.), *Monumenta Poloniae et Lithuaniae*, t. I, Romae 1860, s. 302–304.

Ze znaczniejszych pasterzy Kościoła włocławskiego przypomnieć wypada bpa Stanisława Karnkowskiego (1567–1581), późniejszego prymasa, gorliwego wykonawcę postanowień Soboru Trydenckiego⁷.

Znacznie później, bo w 1639 r., na mocy ugody między biskupami — braćmi Łubińskimi: Maciejem — kujawskim (1631–1641) i Stanisławem — płockim, parafie: Ciechocin, Nowogród i Dobrzejewice z filią w Złotorzy, położone w dobrach stołowych biskupów włocławskich, zostały włączone do diecezji. Tę zmianę zatwierdził papież Urban VIII.

Biskupi włocławscy posiadali rozległe dobra w okolicach Wolborza, w którym mieli główną rezydencję. Ich ambicją było sprawować na tym terenie także władzę kościelną. Zrealizowali to na mocy układu między arcybiskupem gnieźnieńskim Władysławem Łubińskim a kolejnymi biskupami włocławskimi: Antonim Dembowskim (1752–1762) i Antonim Ostrowskim (1762–1777) z lat 1762–1765, potwierdzonym przez papieża Klemensa XIII. W wyniku powyższego utworzono dekanat wolborski diecezji włocławskiej, będący enklawą na terenie archidiecezji gnieźnieńskiej. W zamian za to diecezja kujawska oddała Bydgoszcz oraz dziesięć parafii leżących wzdłuż granicy z archidiecezją gnieźnieńską.

Wielkim zmianom terytorialnym uległa diecezja w następstwie ustaleń terytorialnych po Kongresie Wiedeńskim w 1815 r. (Królestwo Kongresowe, Prusy, Galicja). Do tych podziałów zostały przystosowane nowe granice diecezji, licząc się nie tyle z historycznymi ich uwarunkowaniami ile z odseparowaniem trzech dzielnic zaborczych, na które się ostatecznie Polska rozpadła. Na żądanie tych mocarstw papież Pius VII dwiema bullami: *Militantis Ecclesiae* (1817) i *Ex imposita nobis* (1818) rozgraniczył na nowo diecezje polskie. Powstają trzy odrębne prowincje kościelne: gnieźnieńska, lwowska i z siedzibą w Warszawie, która zostaje podniesiona do godności diecezji, zostając tym samym metropolią nowo utworzonego Królestwa Kongresowego⁸.

Wśród tych rozgraniczeń porozbiorowych największym zmianom terytorialnym uległa diecezja włocławska, przecięta nowymi granicami.

Pamiętać należy, iż po utracie niepodległości w następstwie rozbiorów biskupi utracili tak swoje uposażenia, jak i znaczenie polityczne. Niemniej jednak biskupi włocławscy, gdy diecezja nosiła nazwę „kujawsko-kaliskiej” (1818–1925), byli pasterzami największej diecezji polskiej pod zaborem rosyjskim⁹.

W 1842 r. władze cesarskie przejęły dobra kościelne, uzależniając Kościół od państwa. Rząd wypłacał pensje i utrzymywał ze swych funduszy instytucje diecezjalne (np. seminaria duchowne wyjęto spod kontroli biskupów i podporządkowano

⁷ „Rocznik Diecezji Włocławskiej” (1991), s. 34.

⁸ „Rocznik Diecezji Kujawsko-Kaliskiej” 18 (1924), s. 107.

⁹ „Rocznik Diecezji Włocławskiej” (1991), s. 34.

Akademii Duchownej w Petersburgu). Także wszystkie zmiany administracyjne w diecezji uzależnione były od decyzji władz carskich, np. zakładanie nowych parafii. Również budowanie kościołów parafialnych, nieodzwonnych zwłaszcza w rozwijających się miastach przemysłowych, a nawet kaplic, wymagało specjalnego zezwolenia¹⁰.

Diecezja kujawsko-pomorska w 1818 r., przekształciła się odtąd w diecezję kujawsko-kaliską i otrzymuje nowe granice, przystosowane do zaistniałej sytuacji. Diecezja swoim zasięgiem obejmowała: Słupcę, Kalisz, Wieluń, Częstochowę, Piotrków Trybunalski, Sieradz i Uniejów¹¹.

Ze zmianami granic diecezji wzrosła liczba jej kościołów do 344, wymienionych w bulli. W 1911 r. kościołów parafialnych było 351, filialnych — ok. 40 i pozakonnych — 27¹². Taka struktura diecezji nie była wygodna do jej administrowania.

Nic dziwnego, że nadarzająca się okazja, jaką było odzyskanie przez Polskę niepodległości w 1918 r., będzie musiała przynieść kolejne zmiany granic diecezji. W następstwie rozpatrzenia różnych propozycji opracowanych przez biskupów polskich oraz rozmów z ówczesnym rządem polskim w 1925 r., Stolica Apostolska bullą *Vixdum Poloniae unitas* dokonała nowego rozgraniczenia diecezji polskich. Najbardziej dotyczyło to diecezji włocławskiej, z której do powstałej łódzkiej w 1920 r. odłączono pięćdziesiąt parafii. A w 1925 r. nowo utworzona diecezja częstochowska otrzymała z dawnej kujawsko-kaliskiej 123 parafie. W zamian za to diecezja otrzymała urzędową nazwę „Włocławska” oraz 21 parafii z diecezji płockiej, które przez Wisłę sąsiadowały z Włocławkiem, jak i dekanat kłodawski z 8 parafiami. Po tych zmianach diecezja obejmowała 25 dekanatów, 241 parafii, 370 kapłanów i 1870 tys. wiernych¹³.

Okres międzywojenny — to posługa pasterska trzech biskupów włocławskich. Od 1902 do 1927 r. diecezją kierował bp Stanisław Zdzitowiecki. W tym też czasie zwracał uwagę księży na konieczność budowy nowych kościołów. Następstwem tego była m.in. konsekracja ponad 90 świątyń. Jego następca, bp Władysław Krynicki, był ordynariuszem tylko przez rok. Trzecim biskupem włocławskim tegoż okresu był Karol Mieczysław Radoński, mający także duży wkład w budownictwo i organizację terytorialną diecezji¹⁴.

Diecezję włocławską w szczególnie okrutny sposób doświadczyła II wojna światowa. Spowodowane to było faktem, iż jej tereny zostały włączone do Rzeszy Niemieckiej i postanowiono tu wypowiedzieć totalną walkę polskości i Kościołowi

¹⁰ F. STOPNIAK, *Kościół na ziemiach polskich w latach 1848–1978*, w: *Historia Kościoła*, t. V, Warszawa 1985, s. 578–579.

¹¹ „Rocznik Diecezji Kujawsko-Kaliskiej” 18 (1924), s. 107.

¹² *Encyklopedia Kościelna*, t. XXXII, Płock 1913, s. 60.

¹³ „Rocznik Diecezji Włocławskiej” (1991), s. 31; por. STOPNIAK, *art. cyt.*, s. 590.

¹⁴ *Tamże*, s. 32–37.

Miarą krzywd jest ofiara 224 kapłanów, którzy ponieśli śmierć męczeńską w obozach koncentracyjnych, czy w innych okolicznościach spowodowanych wojną. Drugą bolesną stratą dla diecezji było zniszczenie wielu świątyń, a prawie w całości ich wyposażenia¹⁵.

Lata powojenne nie były łatwe. Kapłani, którzy musieli sprostać nowym warunkom, nie zawsze mieli czas i możliwości związane z odbudową zniszczonych świątyń. Naprawiano mniej zniszczone, a tym, które uległy poważnej dewastacji, nadawano formę kaplic prowizorycznych. Przez długi czas władze administracji państwowej nie wyrażały zgody na budowę nowych obiektów sakralnych, nie licząc się z potrzebami ludzi wierzących¹⁶.

Ożywienie budownictwa sakralnego przypadło na lata posługi biskupiej Jana Zaręby (1969–1986). Dzieło to było kontynuowane przez bpa ordynariusza Bronisława Dembowskiego.

W wyniku nowego podziału administracyjnego Kościoła Rzymsko-Katolickiego w Polsce, na mocy bulli *Totus Tuus Poloniae Populus* z 25 marca 1992 r., odłączono od diecezji włocławskiej sześć dekanatów południowej części. Ostatni podział administracyjny Kościoła z 2004 r. uszczuplił diecezję o cztery dekanaty na rzecz diecezji gnieźnieńskiej. Obecnie jej obszar wynosi 8824 km² i podzielony jest na 33 dekanatów i 231 parafii¹⁷.

Budownictwo sakralne interesującego nas okresu od II poł. XIX w. do II wojny światowej na ziemiach polskich nie odznacza się czymś charakterystycznym na tle panujących prądów w pozostałych krajach europejskich: spóźniony klasycyzm, często powiązany z neorenesansem, oraz eklektyzm, „wyzywający” się przeważnie w neogotyku. Z wolna zaczynają zarysowywać się różnice między architekturą trzech dzielnic, która mimo woli, a często wbrew woli społeczeństwa, ulega wpływom architektury zaborców. Rządy państw zaborczych realizują budowle według planów i projektów nadsyłanych z centrali.

Wyjątek stanowi zabór rosyjski, w granicach którego znajdowała się diecezja kujawsko-kaliska, gdzie nie brakuje polskich architektów zatrudnionych w budownictwie rządowym¹⁸.

Tak jak przez prawie pół wieku, w następstwie narastających represji powstańczych, nastąpiła stagnacja w budownictwie, tak ostatnie dwudziestolecie XIX w. to okres wzmożonego ruchu budowlanego. Dotyczy to również obiektów sakralnych¹⁹. Powyższą sytuację zawdzięczać możemy popularności architektury neogo-

¹⁵ *Tamże*, s. 47.

¹⁶ *Tamże*, s. 48.

¹⁷ „Rocznik Diecezji Włocławskiej” (2008), z. 4.

¹⁸ T. BRONIEWSKI, *Historia architektury dla wszystkich*, Wrocław 1990, s. 481–482.

¹⁹ Por. S. ŚRENIOWSKI, *Represje polityczne po powstaniu listopadowym*, w: *Historia Polski*, t. II, cz. III, s. 6nn.

tyckiej, która znalazła swojego zwolennika zarówno w osobach biskupów: Popiela, Bereśniewicza i Zdzitowieckiego, jak i fundatorów, dzięki którym pojawiały się ceglane „katedry” w małych miasteczkach i wsiach²⁰. Do takich możemy zaliczyć ok. 40 świątyń, z których pewna część nie wykracza poza wąski krąg form gotyckich, jednak są i takie, które są odpowiedzią na poszukiwanie polskiej architektury narodowej.

Szczególną zasługą bpa Zdzitowieckiego na polu budownictwa sakralnego było powołanie w 1908 r. Komitetu Archeologiczno-Budowlanego, którego przewodniczącym został ks. kan. W. Górzyński. Ów komitet miał za zadanie zatwierdzać nowe projekty, nadzorować ich realizację.

Aby uniknąć wznoszenia kościołów pod względem struktury banalnych, szpetnych, będących dowodem braku poczucia estetycznego, a z drugiej strony, ażeby oszczędzić kosztów biedniejszym parafiom, zwracamy się do „Koła Architektów”, aby zechciało tak dla dobra narodu, jak dla normalnego rozwoju architektury kościelnej w Polsce, przyjąć na siebie obowiązek bezinteresownego rozpatrywania projektów biedniejszych parafii diecezji Kujawsko-Kaliskiej, przez nasz Komitet nadesłanych. (...) Tylko taki projekt na nowy kościół, który w szkicach uzyska aprobatę Komitetu Diecezjalnego i Koła Architektów otrzyma Naszą sankcję i może być oddany architektowi do wykonania całkowitych planów²¹.

O potrzebie wyżej wspomnianego komitetu świadczy fakt, iż w pierwszym roku działalności z pomocy i porady skorzystało 8 księży, w 1909 r. — 12, na koniec 1910 r. pisemnych zgłoszeń było 29, nie licząc udzielonych wskazówek i wyjaśnień ustnie zgłaszającym się kapłanom. W latach następnych: 1911 — 39, zaś w roku 1912 — 51²².

Mimo ofiarnej pracy członków komitetu, jak i korzystnym warunkom — ze strony władz świeckich, sprzyjającym budownictwu sakralnemu — nie można odnotować więcej niż 10 nowo wzniesionych świątyń w okresie od 1909 do 1920 r.²³

²⁰ A. MIŁOBĘDZKI, *Zarys dziejów architektury w Polsce*, Warszawa 1988, s. 296.

²¹ „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej” 6 (1912), s. 88. Należy wspomnieć, iż Komitet Diecezjalny dążył do podniesienia poziomu znajomości sztuki kościelnej wśród duchowieństwa, większego szacunku dla zabytków przeszłości i zrozumienia zasad, na których polega umiejętna ich konserwacja; „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej” 5 (1911), s. 56.

²² „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej” 7 (1913), s. 122. Podobne komitety, choć inne w nazwie, powstały w Krakowie, Warszawie i Kielcach. Jest to okres, w którym w seminariach duchownych wprowadza się do programu nauczania wykłady z historii sztuki. Organizowane są również kursy dla duchowieństwa o sztuce kościelnej; „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej” 5 (1911), s. 60. Na łamach „Kroniki Diecezji Kujawsko-Kaliskiej” ks. W. Górzyński wraz z ks. Szkopowskim debatują „nad stylem przyszłych kościołów. Przyszłość ta, od katakumb, aż do początków XIX w. znała tylko jeden styl i wznosiła kościoły tylko w jednym stylu — stylu współczesnego pokolenia. Na spodziewane pytanie jak się ten styl nazywa, odpowiadam [ks. Górzyński]: żaden ze stylów nie otrzymał chrzestnego imienia za życia”; „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej” 9 (1915), s. 265–270.

²³ Zob. „Rocznik Diecezji Włocławskiej” (1991). Warto wspomnieć, iż w tym okresie (1923–1924) została przeprowadzona gruntowna odbudowa i modernizacja pałacu biskupiego, spalonego pociskami bolszewików w sierpniu 1920 r. Powyższy remont został wykonany według specjalnych planów i rysunków Buraczewskiego. Malaturę wewnętrzną wg nich wykonał Stanisław Wodzianicki; „Rocznik Diecezji Kujawsko-Kaliskiej” 18 (1924), s. 470–471.

Mając na uwadze omawiany styl neogotycki, należy wspomnieć, iż w tym samym okresie powstały tylko 4 kościoły neoromańskie i jedna przebudowa.

Podsumowując rozwój budownictwa sakralnego w diecezji włocławskiej, możemy zauważyć, iż w każdym okresie historycznym mamy do czynienia z wielką troską Kościoła o wznoszenie nowych świątyń. I choć nie zawsze sprzyjały temu korzystne warunki ekonomiczno-polityczne, to jednak świątynia była tą budowlą, o którą dbano albo starano się o jej budowę, zwłaszcza w okresie niewoli, gdzie w takim działaniu widziano m.in. ostoję polskości i przynależność do Kościoła katolickiego. Tak też od poł. XIX w. do uzyskania niepodległości odnotowujemy budowę 51 świątyń.

W porównaniu z bogatą przeszłością diecezji budownictwo w XIX i XX w. stanowi ok. 40% obiektów sakralnych.

2. Architekci działający na terenie diecezji kujawsko-kaliskiej na przełomie XIX i XX w.

Na przełomie XIX i XX w. architektura europejska przeżywała intensywnie proces szukania nowych form, które miały zastąpić arsenał stylów historycznych i lepiej niż one odpowiadałyby konstrukcjom ze stali i rozpowszechniającego się żelazobetonu²⁴. Jednak w nowo pojawiających się możliwościach konstrukcyjnych najbardziej tradycyjne z natury pozostaje budownictwo sakralne. W stosunku do I poł. XIX w. obserwuje się duży wzrost budowy nowych świątyń, jak i zwiększenie ich skali. W tychże budowlach przeważały formy gotyckie, uznane u schyłku romantyzmu za najlepiej godzące się z ideą chrześcijaństwa²⁵

Lata końca XIX w. w architekturze środowiska warszawskiego stały pod znakiem przewagi historyzmu i eklektyzmu. Sama Warszawa została najsilniejszym ośrodkiem kulturalnym w Królestwie Polskim i miała decydujący wpływ (przez swoich architektów) na budownictwo sakralne w diecezji włocławskiej. I choć ta posiadała rozwijające się ośrodki miejskie, to jednak architekci, w większości, realizowali swoje projekty w parafiach podmiejskich i typowo wiejskich.

Mając na uwadze nie tylko budownictwo sakralne obejmujące kościoły katolickie, ale również kościoły innych wyznań, czy też instytucji przy nich działających, np. seminarium, powinno się uwzględnić możliwie wszystkich architektów i budowniczych w interesującym nas okresie i w obecnych granicach diecezji włocławskiej. Jednak mamy do czynienia z ciekawymi rozwiązaniami architektonicznymi, które są dziełem miejscowych architektów, a których nazwisk nie da się dziś ustalić.

Są jednak kościoły, których projekty zostały wykonane przez znanych architektów warszawskich. Do tych ostatnich zaliczyć należy Józefa Piusa Dziekońskiego,

²⁴ MIŁOBĘDZKI, *dz. cyt.*, s. 298.

²⁵ *Tamże*, s. 296.

który zaprojektował kościoły w Przedczu i Giewartowie, Stefana Szyllera, będącego autorem projektów świątyń w Charlupii Małej i Chełmicy. Nie mniej interesującymi realizacjami architektonicznymi mogą poszczycić się Jarosław i Konstanty Wojciechowscy. Według projektu Konstantego wzniesiono świątynie w Zbrachlinie (1889), Witowie (1902), przeprowadzono przebudowę katedry włocławskiej oraz rozbudowę gmachu seminaryjnego²⁶.

Z warszawskich architektów działających na terenie diecezji należy wymienić Henryka Marconiego — autora projektu kościoła w Osiecinach (1885) oraz jego ucznia, Zygmunta Kiślańskiego, który wykonał plany kaplicy katolickiej w Aleksandrowie Kujawskim²⁷.

Należy wspomnieć tych, których działalność architektoniczna choć nie odbiła się dużym echem, to jednak ich projekty odznaczają się dojrzałą formą neogotycką. Przykładem może być kościół w Ciechocinku, którego plany wykonał Edward Ciechowski, kościół w Lubieniu, zaprojektowany przez Artura Goebela i Stanisława Filipkiewicza jak i świątynie w Nowogrodzie, której projekty przedstawił Władysław Czechowski — budowniczy gubernialny²⁸. Do tej grupy zaliczyć należy Pawła Charzyńskiego, który sporządził plany i kosztorysy przebudowy świątyni w Sadlnie²⁹.

Podsumowując działalność architektów i realizację ich projektów w diecezji włocławskiej, należy stwierdzić, iż większość z nich to obiekty o wysokim poziomie artystycznym. Takie kościoły, jak w Turku, Białotarsku, Chełmicy, Przedczu, Charlupii Małej, mogą stanowić przyczynek do poszukiwania stylu narodowego. Realizacja powyższego zadania uwidacznia się również w świątyniach o bardziej prostych formach architektonicznych, bowiem o takich, w sposób szczególny, decydowały względy finansowe.

3. Analiza artystyczna kościołów neogotyckich na terenie diecezji włocławskiej

Przystępując do artystycznej analizy neogotyckich obiektów sakralnych w diecezji włocławskiej, należy wskazać, iż posiadają one różnorodny charakter. Wpływ na to miały z pewnością czas ich powstania, jak i zamożność danych parafii lub fundatorów.

Klasyfikację można oprzeć na ukazaniu tych świątyń, które posiadają pełny program architektoniczny, jak i tych, w których tylko niektóre detale nawiązują do neogotyku. Za inne kryterium podziału mogą służyć świątynie projektowane przez znanych wówczas architektów, i te, które wznoszono na podstawie planów spo-

²⁶ S. ŁOZA, *Architekci i budowniczowie w Polsce*, Warszawa 1954, s. 67; „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej”, roczniki: I–XX.

²⁷ ŁOZA, *dz. cyt.*, s. 167–168.

²⁸ *Akta Parafii Nowogród 1819–1903*, t. I, k. 104 (w Archiwum Diecezji Włocławskiej).

²⁹ „Rocznik Diecezji Włocławskiej” (1991), s. 179, 354.

rządzonych przez architektów prowincjonalnych lub też majstrów budowlanych. W poniższej klasyfikacji są i takie obiekty, które posiadają pełny program architektoniczny, odpowiedni dla stylu gotyckiego. Architekci nawiązując do rozwiązań z przeszłości, starali się głównie o podniesienie walorów konstrukcyjnych budowli. Jednak są i takie realizacje, gdzie mamy do czynienia z imitacją świątyń wzorcowych³⁰. Do nich zalicza się kościół w Przedczu, którego fasada, choć w mniejszym stopniu, powtarza przepych ceglanej dekoracji o typie płomienistego gotyku, jaki zastosowano w kościele pw. św. Anny w Wilnie³¹. Są również takie, gdzie tylko niektóre elementy są „cytatami” z architektury wybranej budowli, np. zakończenie wieży w Chartupi Małej nawiązuje do zwieńczenia wieży z kościoła mariackiego w Krakowie.

Niniejsze opracowanie pragnę uzupełnić wątkiem o znanych architektach i ich realizacjach w diecezji włocławskiej:

Henryk Marconi — warszawski architekt, któremu zlecono zaprojektowanie kościoła parafialnego w Osiecinach. Jest to budowla o skromnej dekoracji architektonicznej. Bryła o niewielkich rozmiarach pozbawiona jest jakiegokolwiek oszkarpowania. Bardzo prostą formą odznacza się fronton, gdzie płaską elewację przerywa ostrołukowy portal. Również wewnątrz pozbawione jest bogatej dekoracji architektonicznej. Jedynym wyróżnikiem może być ozdobny portal prowadzący do bocznej kaplicy przesklepionej stropem kasetonowym. Tak oszczędne posługiwanie się gotyckimi formami jest charakterystyczne dla Marconiego.

Konstantyn Wojciechowski sporządził całościowe plany budowy kościołów w Zbrachlinie (1889), Witowie (1899–1903) i Broniszewie (1900–1904). Każdy z nich odznacza się innym programem i dekoracyjnością bryły zewnętrznej. Jednak można zauważyć nawiązanie do małopolskich portali długoszowych czy też do uskokowych obramień, będących swobodnym „cytatem” portalu z kościoła pw. św. Katarzyny w Krakowie³². Poszukiwane przez niego nowe formy mają na celu „odnalezienie” najlepszych rozwiązań nawiązujących do stylu gotyckiego.

Do osoby K. Wojciechowskiego należy dodać Jarosława Wojciechowskiego, bowiem według ich projektu wzniesiono w latach 1904–1913 świątynię w Turku. Charakteryzuje się ona pełnym programem architektonicznym, a tym samym monumentalnością bryły, jaka przysługuje założeniu bazylikowemu. Nie tynkowane elewacje zewnętrzne jednoznacznie kojarzą się ze stylem gotyckim. Różne wysokości wież wtopionych w fasadę główną mogą być świadomym nawiązaniem do podobnego rozwiązania z kościoła mariackiego w Krakowie.

³⁰ A. MAJDOWSKI, *Studia z historii architektury sakralnej w Królestwie Polskim*, Warszawa 1993, s. 126.

³¹ S.J. JAROSZEWSKI, *O XIX i XX-wiecznych echach wileńskiego kościoła św. Anny w Polsce*, „Lituanoslavica Posnaniensis. Studia Historiae Artium”, t. V, Poznań 1992.

³² Z. MACZEŃSKI, *Elementy i detale architektoniczne*, Warszawa 1956, s. 158.

Jarosławowi Wojciechowskiemu, który był architektem diecezji kujawsko-kaliskiej, zawdzięczamy projekt rozbudowy kościoła w Bądkowie (1913–1921). Do gotyckiego prezbiterium i nawy należało dostawić nową część, stanowiącą obecnie nawę główną. Fasada zdominowana jest przez wysoką ośmiokątną wieżę. Takie rozwiązanie mógł „podsunąć” Wojciechowskiemu kościół bernardynów w Wilnie. Wejście główne, na osi, ozdobił trójkątnym szczykiem wspartym na dwóch neoromańskich kolumnach. Powyżej znajduje się rozeta i poszczególne kondygnacje wieży, której boki przeparto wąskimi i wysokimi otworami. Trójdzielne okna, opięte jednym dużym, półkoliście zamkniętym ościeżem, mogą być nawiązaniem do kościoła św. Anny w Wilnie, aczkolwiek to rozwiązanie w różnych wariantach powtarza się w wielu świątyniach.

Stefan Szyller — w obecnych granicach diecezji mamy dwie jego realizacje: w Chełmicy (1906–1917) i Chartupi Małej (1914–1924). Ich trójnawowe wnętrza przedzielone są wysokimi filarami dźwigającymi jednocześnie ostrołukowe arkady, jak też sklepienia czterodzielne i gwiaździste. Tylko w części prezbiterialnej kościoła w Chełmicy architekt wprowadził w drugiej kondygnacji pas okien. Zewnętrzna forma tego założenia, o mocnym zaakcentowaniu narożnych przypór, charakteryzuje się również powtarzaniem dekoracyjnych elementów. Zaliczyć można do nich rozety i schodkowe attyki ze sterczynami, wykorzystane zarówno na zakończeniu transeptów, jak i ściany frontowej. Wieże są o różnych wysokościach, z których ta z lewej strony elewacji, podobnie jak w pierwowzorze kościoła Mariackiego w Krakowie, jest wyższa. O inspiracji krakowską świątynią świadczyć może forma, jaką nadano tej wieży. Podstawa na planie czworoboku w ostatniej kondygnacji przechodzi w ośmiobok. Takie samo rozwiązanie zastosował dla wieży w Chartupi Małej, gdzie smukły hełm opleciono wieńcem wieżyczek ozdobionych igliczkami, kulkami i chorągiewkami. Na iglicę hełmu nałożono otwartą koronę. Dla Szyllera rozbudowane wejście główne tegoż kościoła, nad którym umieścił arkadową loggię, świadczy również o wzorowaniu się na budowli mariackiej. W jego kompozycjach architektonicznych da się zauważyć motywy przejęte z budowli znajdujących się w starej stolicy, a ich zastosowanie miało na celu zaakcentowanie cech narodowych³³.

Pośród wszystkich twórców architektury neogotyckiej należy uznać pierwszeństwo Józefa Piusa Dziekońskiego, wypromowanego do rangi najwybitniejszego polskiego architekta XX w. Wzorcem dla bardzo wielu kościołów neogotyckich była wybudowana według jego projektu świątynia pw. św. Floriana w Warszawie. Powyższa realizacja nie tylko miała za zadanie odpowiedzieć na społeczne zapotrzebowanie na styl narodowy w architekturze, ale również okazała się „spełniać behawiorystyczne oczekiwania związane z zaprezentowaną przezeń mutacją gotyku”³⁴.

³³ MAJDOWSKI, *dz. cyt.*, s. 139.

³⁴ MAJDOWSKI, *Budownictwo kościelne w twórczości projektowej Józefa Piusa Dziekońskiego (1844–1927)*, s. 37.

Jedynym kościołem w diecezji wrocławskiej jest realizacja w Przedczu (1904–1909). Mamy tu do czynienia z odtworzeniem całej elewacji frontowej w postaci wywołującej jednoznaczne skojarzenia z „prototypem”, jaką jest wileńska świątynia pw. św. Anny, która dla protagonistów stylu wiślano-bałtyckiego stanowiła jeden z klasycznych przykładów architektury narodowej³⁵. W zaprojektowaną fasadę dwuwieżową ze sterczynowym szczytem wpisany jest półkolisty łuk przechodzący w ośli grzbiet, zakończony na osi sterczyną³⁶. Wyrastające z masywu ośmiokątne wieże zakończone charakterystycznymi ceglanyimi zwieńczeniami są motywem stanowiącym echo z kościoła św. Floriana w Warszawie. Elewacje boczne i zakończenia transeptów zostały potraktowane w sposób dekoracyjny przez zastosowanie schodkowych attyk i arkadkowych gzymsów. Podwójne duże blendy zamknięte jednym rozglifionym ościeżem wzbogacone są o ceglane maswerki. W środkowej części trójuskokowych przypór blendy zwieńczona jest dwuspadowym daszkiem.

Analizując jego budownictwo sakralne, można pokusić się o wskazanie świątyni w Białotarsku (1907–1914), choć anonimowej, jeżeli chodzi o autora, ale mającej wszelkie podstawowe cechy uwzględniane przez Dziekońskiego, propagującego styl „wiślano-bałtycki” W tym przypadku mamy do czynienia z naśladownictwem średniowiecznej katedry, jak: plan krzyża łacińskiego, z rozbudowaną dwuwieżową fasadą, systemem łuków odporowych i trójkondygnacyjnym systemem ścian wewnętrznych.

Tomasz Pajzderski — projektuje świątynię w Lubrańcu (1909), gdzie „oddaje pierwiastkowi konstrukcyjnemu pierwszeństwo nad pierwiastkiem czysto zdobniczym”, lecz w ramach całkiem konwencjonalnych układów przestrzennych³⁷. Widać tu też zerwanie z niewolniczym kopiowaniem, opowiadając się tym samym za stylizacją lub zindywidualizowanym poszukiwaniem środków wyrazowych³⁸.

Dziewięć udokumentowanych projektów zrealizowanych przez znanych architektów na terenie diecezji wrocławskiej daje nam ogólny obraz rozwoju sztuki neogotyckiej. Poczynając od prostego w formie i planie kościoła w Osiecinach według Henryka Marconiego, poprzez realizacje małych katedr zaproponowanych przez Jarosława i Konstantego Wojciechowskich, ukazuje się obraz prezentujący rozwój stylu narodowego w architekturze polskiej. Dziekoński i Szyller natomiast w swoich rozwiązaniach zaproponowali „cytaty” z wybranych budowli z przeszłości. Pierwszy z nich powtarza elementy z kościoła św. Anny w Wilnie, drugi odwołuje się do architektury kościoła Mariackiego w Krakowie.

³⁵ *Tamże*, s. 47–48.

³⁶ JAROSZEWSKI, *dz. cyt.*, s. 238.

³⁷ MAJDOWSKI, *Studia z historii architektury sakralnej w Królestwie Polskim*, s. 152.

³⁸ TENŻE, *Ze studiów nad architekturą sakralną w Królestwie Polskim*, Warszawa 1994, s. 115–116.

4. Inni architekci i ich realizacje

Oprócz powyższych realizacji i ich autorów, spotykamy na terenie diecezji projekty mniej znanych architektów. Na lata 1855–1856 przypada okres budowy kościoła w Sadlnie. Jego architekt, Paweł Charzyński, zaproponował bardzo dekoracyjne opracowanie fasady. Trudno tu zauważyć jednoznacznie styl neogotycki, bowiem zamiast szkarp są wieloboczne narożne przypory zwieńczone zaostrozonymi hełmami. Oprócz frontowego, bezwieżowego szczytu wszystkie płaszczyzny są otynkowane. Fantazyjny portal z wejściem zakończonym łukiem Tudora nawiązuje stylistycznie do angielskiego neogotyku, co tłumaczy wczesne powstanie kościoła. Podobnie w Liścu Wielkim (1878–1885) projektant wprowadził ośmiokątne przypory flankujące fasadę główną i zdobiące ściany boczne. Trójkątne zakończenie fasady przedzielone jest wyrastającą z korpusu wieżą. Jej pionowe pasy dekoracyjne, gzymsy koronujące i narożne wieloboczne sterczyny, zostały otynkowane. W ten sam sposób, grając kontrastem czerwieni i bieli, wykonano zwieńczenie wejścia głównego, jak i dekoracyjnej wimpergi. W nowo wznoszonym kościele w Ciecchocinku (1874–1885) architekt, Edward Ciechowski, odwołuje się do wileńskiej świątyni pw. św. Anny. Pierwotnie według ilustracji z „Tygodnika Ilustrowanego” z 1878 r. fasada z dwoma wieżami po bokach przedzielona jest zębatym szczytem, na który nałożono trzy sterczyny. Ośli grzbiet obejmuje okna nad portalem, sterczyny wyrastały również z narożnych szkarp wież, a ostrołukowe okna i blendy składały się na urozmaicony rysunek fasady³⁹. Patrząc na wspomnianą grafikę, nie ma wątpliwości, że świątynia ta powstała pod wrażeniem kościoła wileńskiego, mimo że nie ma tu dosłownych cytatów. Obecnie niezwykłą cechą, która uległa zmianie, są narożne kolumny zamiast szkarp, na najwyższej kondygnacji wież. Element ten zdaje się nawiązywać do rozwiązań z pałacu Wielkiego Mistrza Krzyżackiego w Malborku. Przedstawiona realizacja nie znalazła w diecezji naśladowców, co może świadczyć o małej popularności autora.

W projekcie fasady, trudno doszukiwać się jakichkolwiek zapożyczeń ze znanych powszechnie wzorców. Jedynym elementem może być łamany gzyms nad wejściem głównym, daleko nawiązujący swym kształtem do portalu z kościoła św. Katarzyny w Krakowie. Elewacje boczne przeprute są podwójnymi oknami w każdym przęśle. Przęsła te rozdzielone są przez masywne przypory, które jako jednolite elementy konstrukcyjne są we wnętrzu, jak i na zewnątrz. Stąd też środek korpusu posiada filary wewnętrzne, między którymi są głębokie wnęki. Na zewnątrz mamy wrażenie, iż jest to kościół trzynawowy, bowiem owe wnęki nakryte są osobnym, niższym od nawy, dachem pulpituowym, a wspomniane filary wystające ponad ów dach, tworzą zmodyfikowane łuki przyporowe wraz z pinaklami. Tego rodzaju stylistyczne rozwiązanie nie ma w diecezji wcześniejszych odpowiedników. Mamy

³⁹ JAROSZEWSKI, *dz. cyt.*, s. 234, 236.

więc do czynienia z projektem chcącym chociaż w najmniejszym stopniu nawiązać do tak powszechnej w owym czasie tradycji gotyckiej w architekturze.

Innym w swoim założeniu może być kościół na planie krzyża łacińskiego w Bytoniu (1904–1907), wybudowany według projektu architekta (?) Nobelskiego z Warszawy. Ciekawym rozwiązaniem są otwory okienne stanowiące zespół trzech niższych w dolnej i trzech wyższych w górnej partii okienek wpisanych w jedną rozglifioną, półkuliście zamkniętą arkadę. Dodając do tego dwuuskokowe przypory, jak i fryz arkadkowy obiegający całą elewację zewnętrzną, można stwierdzić, że jest jednym z przykładów poszukiwania własnego stylu narodowego. Na osi fasady, wieża u podstawy zbudowana na planie kwadratu i przechodząca w ośmiobok w ostatniej kondygnacji, jak również jej zwieńczenie, jest wzorowane na architekturze kościoła Mariackiego w Krakowie.

Za wypowiedaniem się z duchem epoki w architekturze był Zygmunt Kiślański, projektant kościoła w Aleksandrowie Kujawskim w jego pierwszej formie. Bowiernie rozbudowa w 1905 r. nadała tejże świątyni ostateczny wygląd. Kiślański w swojej twórczości był zdania, iż „zdobycze nauki, wprowadzanie nowych wątków konstrukcyjnych, pozwalają współczesnemu budownictwu tworzyć dzieła, o których by nawet nie pomyśleli twórcy pomników przeszłości”⁴⁰. Świątynia w Aleksandrowie Kujawskim, o bardzo skromnym wnętrzu, przykryta jest sklepieniem gwiazdowym, a sam układ przestrzenny w skromny sposób odwołuje się do rozwiązania Wojciechowskiego w Broniszewie. Elewacja zewnętrzna wzmocniona bocznymi i narożnymi szkarpami, choć nie odznacza się niczym szczególnym, to jednak w części fasadowej posiada ciekawy detal architektoniczny. Ostrołukowo zakończone wejście główne i tak samo zwieńczone boczne blendy, do tego dodane małe rozety, mogą świadczyć o sugerowaniu się północno-włoską architekturą gotycką. Ścięte narożniki ostatniej kondygnacji wieży są powszechnie znanym rozwiązaniem stylistycznym, zwłaszcza w projektach Wojciechowskiego.

5. Obiekty o pełnym programie architektonicznym wzniesione według planów nieznanymi autorów

Wśród tej grupy są kościoły trzynawowe o założeniu bazylikowym. Świątynia w Osieku Wielkim wybudowana została w 1890 r. Elewacja zewnętrzna posiada niewiele elementów dekoracyjnych, choć można do nich zaliczyć dwuuskokowe przypory naw bocznych, z których górna część ozdobiona jest blendą. Między nimi w co drugim, przęśle, na przemian, umieszczono ostrołukowo zamknięte okna i tej samej wielkości i kształtu blendy. Zastosowanie w fasadzie fryzu arkadkowego, ostrołukowo zamkniętych okien i blend, wielokondygnacyjnych przypór przemawia

⁴⁰ MAJDOWSKI, *Ze studiów nad architekturą sakralną w Królestwie Polskim*, s. 114.

za tym, iż projektant poradził sobie z ukazaniem formy gotyckiej w nowej szacie. Wnętrze, z masywnymi kwadratowymi filarami dźwigającymi rozłożyste czterodzielne sklepienia, przedzielone gurtami, daje wrażenie bardzo masywnej kompozycji.

Kościół w Krzymowie (1900–1910) wydaje się być projektem wykonanym przez tego samego autora, co budowla wyżej opisana. Elewacje zewnętrzne posiadają taki sam układ, z tą tylko różnicą, iż w każdym przęśle naw bocznych i środkowej są okna o takim samym układzie. Fasada jednak jest bardziej rozbudowana. Wysoka, trzykondygnacyjna wieża, wzmocniona narożnymi przyporami, rozdziela trójkątne zwieńczenie korpusu. Te natomiast ozdobiono, po każdej stronie trzema sterczynami. Co do sklepień, to są one czterodzielne, ale nie przedzielone gurtami; sprawia to, wraz z większą ilością światła, iż wnętrze staje się bardziej czytelne w swoich proporcjach.

Jeżeli mamy tu do czynienia z tym samym architektem, to możemy powiedzieć o jego właściwych poszukiwaniach tzw. stylu narodowego.

Zupełnie odmienną realizacją jest kościół w Białotarsku (1907–1914). Wiele elementów podobnych czy nawet wspólnych wykorzystanych w tej świątyni można spotkać w innych projektach Józefa Piusa Dziekońskiego (np. kościół pw. MB Pocieszenia w Żyrardowie). Wielość podobieństw może wskazywać na autorstwo Dziekońskiego, aczkolwiek może to być realizacja innego architekta, wzorującego się na mistrzu. Dwie wieże wtopione w fasadę w ostatniej kondygnacji z czworoboku przechodzą w ośmiobok. Ich wertykalizm podkreślony jest przez ostrołukowe portale, nad nimi umieszczone są okna o takim samym zamknięciu, jak i wysokie na całą ostatnią kondygnację otwory. Całość zwieńczona jest wysmukłym iglicowym hełmem. O gotyckim charakterze świadczy również część środkowa. W niej to wejście główne wpisano w ostrołukowy portal zamknięty wimpergą. Nad nią widnieje rozeta i trójkątny schodkowy szczyt przedzielony sterczynami. Opisany schemat szczytu został powtórzony na zakończeniu transeptów. Natomiast mamy tu do czynienia z jedynym przykładem w architekturze neogotyckiej w diecezji z zastosowaniem łuków przyporowych i pinakli. Wnętrze w nawie środkowej posiada trzykondygnacyjną strefę ścian. Między ostrołukowymi arkadami a oknami umieszczono blendy w kształcie bioforium. Sklepienia krzyżowo-żebrowe wsparte są na słupkach, ale tylko w części prezbiterialnej nie zastosowano pasów sklepiennych.

Z planem trójnawowej bazyliki spotykamy się w Konecku (1909). Do rozwiązań konstrukcyjnych i architektonicznych zastosowano nowy element: dwukolorową cegłę, przez wprowadzenie dwu kolorowej cegły. Czas wznoszenia powyższych małych katedr był też okresem, w którym budowano mniej okazałe świątynie. Nie umniejsza to jednak ich roli w architekturze, bowiem dzięki ich projektantom również odznaczają się pełnym programem architektonicznym, którym charakteryzował się styl neogotycki.

Pozostała część obiektów posiada charakterystyczne cechy dla architektury neogotyckiej. Niewielkie różnice między nimi wynikać mogą albo z zróżnicowa-

nych umiejętności architektów w odczytywaniu wzorcowych budowli, albo z dążenia do pewnych indywidualności w projektowaniu. I tak świątynie o wspólnych cechach, jak jedna nawa i jedna wieża na osi, wielouskokowe przypory, są typowym przykładem dla omawianego stylu. Powyższej charakterystyce odpowiadają kościoły w: Grodźcu (1893–1900), Mazowszu (1900–1901), Racięcicach (1901) i Kikole (1904–1909).

Ostatnią realizacją w stylu neogotyckim jest kościół na planie krzyża łacińskiego w Siniarzewie (1914–1920). Zewnętrzna ceglana elewacja pozbawiona jest wszelkich elementów dekoracyjnych. Duże płaszczyzny ścian rozdzielono lizenami i przeparto oknami przypominającymi triforia. Do wysuniętej przed lico fasady wieży dostawiono po bokach wejścia w kształcie zmodyfikowanych baldachimów lub podcieni. Tego typu rozwiązania spotykamy w projektach Dziekońskiego (np. kościół w Konstancinie, czy w miejscowości Zelwa). Masywna wieża dominująca nad całością charakteryzuje się monumentalnością bryły ubogaconej jedynie dwoma otworami okiennymi: nad wejściem głównym i triforium w ostatniej kondygnacji. Całość przykryta jest dachem namiotowym. Styl tej budowli świadczy o zastosowaniu prostych rozwiązań technicznych, ogólnie przyjętych w ówczesnym budownictwie, co przesądza o jej mało ciekawej architekturze.

Podsumowując należy podkreślić, iż 80% sakralnych inwestycji w diecezji włocławskiej, przypadających na okres od końca XVIII w. do lat 20-tych XX w., to obiekty w stylu neogotyckim. Wśród przedstawionych (wybranych) obiektów są takie, które zostały zaprojektowane przez wybitnych architektów, jak i zrealizowane według planów przedstawionych przez architektów prowincjonalnych. Ważną rolę w kształtowaniu i zaszczepianiu neogotyku w diecezji spełniało środowisko warszawskich architektów.

Oprócz form i rozwiązań powszechnie stosowanych, pojawiają się nowatorskie próby podkreślenia rodzimego charakteru danej budowli. W tym przypadku wykorzystywano architekturę kościołów z Wilna, Krakowa czy Sandomierza.

Do grona budowli zasługujących na szczególną uwagę należą kościoły dwu-wieżowe w Białotarsku, Chełmicy, Przedczu i Turku, a wśród jednowieżowych — świątynie w Chałupi Małej, Krzymowie i Witowie. Oprócz nich są i takie, które projektowane przez miejscowych budowniczych, często anonimowych, swym niskim poziomem artystycznym odbiegają od wyżej wymienionych obiektów. Prowincjonalni architekci projektowali według ogólnie przyjętych standardów, stosując proste rozwiązania konstrukcyjne i nie zwracali uwagi na znaczenie detalu architektonicznego. Nie dziwi więc, że ich ogólny wygląd jest mało ciekawy i bardzo schematyczny.

Biorąc jednak pod uwagę wszystkie kościoły neogotyckie, należy powiedzieć, że są one ważnym i dominującym elementem architektonicznego krajobrazu diecezji włocławskiej.

6. Układ chronologiczny sakralnych budowli neogotyckich w diecezji wrocławskiej

L.p.	Miejscowość	Lata budowy	Architekt
1.	Polajewo	1818 (wieża w 1907 r.)	
2.	Chodecz	1849–1852	
3.	Licheń	1854	
4.	Osięciny	1854–1856	Henryk Marconi
5.	Sadlno	1855–1856	Paweł Charzyński
6.	Chełmno	1875	
7.	Lisiec Wielki	1878–1885	
8.	Kłotno	1878–1881	
9.	Kłóbka	1880–1881	
10.	Byczyna	1882	
11.	Kłobia	1883–1888	
12.	Ciechocinek	1884	Edward Ciechowski
13.	Zbrachlin	1889	Konstanty Wojciechowski
14.	Osiek Wielki	1890	
15.	Ciechocin	1891	
16.	Dobrzejewice	1892–1893	
17.	Grodzicz	1893–1900	
18.	Witowo	1899–1903	Konstanty Wojciechowski
19.	Broniszewo	1900–1904	Konstanty Wojciechowski
20.	Mazowsze	1900–1901	
21.	Krzymów	1900–1910	
22.	Nowogród	1901–1906	Władysław Czechowski
23.	Racięcice	1901	
24.	Bytoń	1904–1907	Nobelski z Warszawy
25.	Kikół	1904–1909	
26.	Przedecz	1904–1909	Józef Pius Dziekoński
27.	Turek	1904–1913	Jarosław i Konstanty Wojciechowscy
28.	Aleksandrów Kujawski	1905–1908	Zygmunt Kiślański
29.	Chełmca	1906–1917	Stefan Szyller
30.	Białotarsk	1907–1914	
31.	Ślesin	1907–1910	

32.	Koneck	1909	
33.	Lubanie	1909	
34.	Lubraniec	1909	Tomasz Pajzderski
35.	Bądkowo	1913–1921	Jarosław Wojciechowski
36.	Charłupia Mała	1914–1924	Stefan Szyller
37.	Siniarzewo	1914–1920	

Neo-Gothic church architecture in the diocese of Włocławek

Summary

The late eighteenth century, becoming synonymous with neogotyck religion and the most appropriate style of church building. It gives him also, in some countries, meaning and symbols of the politically oriented.

The presented study concerns religious Gothic Revival architecture (in parish churches belonging to the Roman Catholic Church) in the current boundaries of diocese. The study ignored the problems connected with the neo-Gothic cathedral redevelopment Włocławek, made by Constantine Wojciechowski.

At the end of the second decade of the nineteenth century begins to appear at the premises of the neo-Gothic style churches Dioceses. In addition to the forms and practices commonly used, there are attempts to highlight the innovative nature of the native structure. In this case, used the architecture of churches in Vilnius, Cracow and Sandomierz.

Based on the tests, it was found that from 1818 to January Uprising erected only five churches, but since the last quarter of the nineteenth century for the next fifty years built them were forty-five, including only four Neo-Romanesque

Among the buildings which merit special attention are the churches of the two towers churches in Białotarsku, Chełmicy, Przedczu, Turku, and among single-tower churches in Little Charłupia, Krzymowie, Witów. Since the beginning of the twentieth century to the mid-twenties twenty-seven consecrated the new church, of which less than twenty-three are Gothic buildings.

Although ten was designed by a well-established architects from the environment in Warsaw (Dziekoński, Schiller, Wojciechowski), it is none of these facilities did not receive a separate and detailed studies, both in terms of art, iconography, design or copyright.

Collected historical and descriptive documentation allowed to write this article which has been highlighted the activities of famous architects and their neo-formation in the diocese, and those projects whose authors we do not know. It's become part of their projects on a permanent basis in the neo-Gothic architecture in the landscape diocese of Włocławek.